

Za ciężcy by się wznieść,
zbyt lekcy by osiąść na stałe,
wrastamy w niby-mosty,
pędząc bezwładnie ku przeznaczeniu.

Ja wymownie milczę,
ty dwuznacznie odwracasz wzrok.
Potykając się o własne błędy,
nieuchronnie dobijamy dna.

Kompulsywnie zacieramy granice,
by stworzyć je na nowo.
Jak wahadła odbijamy się od siebie
czując jednocześnie euforię i ból.

Z ilu jeszcze obcych okien
będziemy dzień za dniem ulatywać,
zanim wykielkuje moja dłoń w twojej.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Ananke, dodano 08.03.2017 21:13

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.